

Red Hot Chili Peppers - Stadium Arcadium (2006)

Wpisany przez bluesever

Środa, 09 Marzec 2011 19:40 - Zmieniony Środa, 28 Listopad 2018 17:17

Red Hot Chili Peppers - Stadium Arcadium (2006)



CD 1:

1. *Dani California*
2. *Snow (Hey Oh)*
3. *Charlie*
4. *Stadium Arcadium*
5. *Hump de Bump*
6. *She's Only 18* [play](#)
7. *Slow Cheetah*
8. *Torture Me*
9. *Strip My Mind*
10. *Especially in Michigan*
11. *Warlocks* [play](#)
12. *C'mon Girl*
13. *Wet Sand*
14. *Hey*

CD 2:

1. *Desecration Smile*
2. *Tell Me Baby*
3. *Hard to Concentrate*
4. *21st Century*
5. *She Looks to Me*
6. *Readymade*
7. *If* [play](#)
8. *Make You Feel Better*
9. *Animal Bar*
10. *So Much I*
11. *Storm in a Teacup*
12. *We Believe* [play](#)
13. *Turn It Again*
14. *Death of a Martian*

Red Hot Chili Peppers - Stadium Arcadium (2006)

Wpisany przez bluesever

Środa, 09 Marzec 2011 19:40 - Zmieniony Środa, 28 Listopad 2018 17:17

Musicians:

- * Michael "Flea" Balzary – bass guitar, trumpet
- * John Frusciante – guitar, backing vocals, keyboards
- * Anthony Kiedis – lead vocals
- * Chad Smith – drums, percussion

With Stadium Arcadium freshly plonked atop the UK chart, the Red Hot Chili Peppers are now confirmed as card-carrying Rock Gods. This two-disc intergalactic triumph (titled 'Jupiter' and 'Mars'), glows with Rick Rubin's shiny clean production.

"Dani California" and the jerkily melodic "Tell Me Baby" see the Chilis at their best even if the grown-up band have replaced raunch with romance, mixing gritty funk with acoustic janglings and even choir-boy wailings.

"She's Only 18" winks at their willy-ruled lyrics of yore: Anthony Kiedis may be about 92 now but he can still sing about undies, even if his body fluid fixation a la Blood Sugar Sex Magik has faded. "Wet Sand" rockets from balladry to sing-along stadium rock, while "Hey" boasts too much dinner-jazz strumming to really grab. But amid theprog like melee of sounds Flea's bass-thuddery still rules.

A multi-faceted must. --- Zoe Street, BBC Review

Nagrali materiału na trzy płyty. Wybrali z tego 28 piosenek, które zapełniły dwa krążki. Eksplozja weny twórczej? Gdy dodamy jeszcze, że gitarzysta grupy, John Frusciante, potrafi nagrać siedem płyt w ciągu jednego roku, a muzycy zespołu często udzielają się na płytach innych wykonawców to można dojść do wniosku, że Red Hot Chili Peppers nie narzekają na brak inspiracji. Wysłuchanie "Stadium Arcadium" utwierdza w przekonaniu, że grupa jest u szczytu swoich sił twórczych.

Red Hot Chili Peppers - Stadium Arcadium (2006)

Wpisany przez bluesever

Środa, 09 Marzec 2011 19:40 - Zmieniony Środa, 28 Listopad 2018 17:17

Trudno objąć tak obszerny materiał w kilku słowach, dlatego będzie trochę chaotycznie. Piosenki z najnowszego wydawnictwa zespołu oscylują w rejonach do których przyzwyczaili nas na "Californication" i "By the Way". Wyraźne melodie, chwytliwe refreny, dwugłosy Kiedisa i Fruscianta... W kilku miejscach wracają do swoich funkowych korzeni ("Charlie", "Hump de Bump", "21st Century"), ale przez większość czasu polegają na stylu wypracowanym w latach dziewięćdziesiątych. Trzeba jednak dodać, że styl ten został doszlifowany niemal do perfekcji. Bardzo dużo dzieje się w tle kompozycji. Wspomniane dwugłosy wokalne tworzą interesujące harmonie przekładane gitarowo-basowymi freskami. Zresztą gitary odgrywają znaczącą rolę na "Stadium Arcadium", może nawet większą niż na poprzednich krążkach. Od delikatnych uderzeń w struny poprzez porywające solówki ("21st Century", "Turn It Again") aż po solidnie położone riffy, stanowiące fundamenty "Dani California", "She's Only 18" i "Readymade", John Frusciante pokazuje się nam od najlepszej strony. Nie daje się przyćmić nawet tak znamienitemu gościowi, jakim jest znany z The Mars Volta Omar Rodriguez, który zagrał w "Especially in Michigan".

To, co najważniejsze na tym wydawnictwie to same piosenki, a one stoją na najwyższym poziomie. "Desecration Smile" oczarowuje cudowną melodią i znakomitymi harmoniami, mającymi swoje źródło u The Beach Boys ("Smile" to tytuł legendarnego projektu nad którym pracował pod koniec lat 60-tych Brian Wilson, a który ujrzał światło dzienne po przeszło 30 latach). Inspiracje twórcami "Pet Sounds" słychać jeszcze w "Snow (Hey Oh)". Funkowo-soulowe brzmienia rodem z Motown w "Warlocks" (gościnnie Billy Preston) nie powinny nikogo dziwić, ale jazzowe inspiracje w "Hey" już nie są takie oczywiste. Kalifornijczycy mocno mieszają w "Animal Bar" i "Storm in a Teacup", bawiąc się ekspresją i pokazując się od najbardziej zwariowanej strony. Dla równowagi w "We Believe" wspomaga ich dziecięcy chórek.

Od strony balladowej "Stadium Arcadium" prezentuje się równie interesująco. "If" i "Slow Cheetah" oparte są głównie na akustycznych gitarach. Nawet jeśli kojarzenie pepperowskiego "If" z "If" Pink Floyd jest na wyrost, to jednak obydwie piosenki charakteryzuje podobny, wyciszony nastrój. "Stadium Arcadium" to z kolei ballada w stylu tytułowej piosenki z "Californication", a zarazem potencjalny singlowy przebój. Warto jeszcze wspomnieć o "Hard to Concentrate" oraz o znakomicie dawkującym napięcie "Wet Sand" z klawesynowym finałem.

Niejeden zespół ma w swoim katalogu podwójny album, ale "Stadium Arcadium" jest jednym z nielicznych takich wydawnictw, na którym nie nuży ani jedna piosenka i ani jeden spośród 28 utworów nie wydaje się zbędny. Opus magnum Red Hot Chili Peppers? Bardzo możliwe.

---RJF, rockmetal.pl

Red Hot Chili Peppers - Stadium Arcadium (2006)

Wpisany przez bluesever

Środa, 09 Marzec 2011 19:40 - Zmieniony Środa, 28 Listopad 2018 17:17

download (mp3 @192 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#)

[back](#)